

Sygn. akt VIII GC 3204/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Przemysław Kociński

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 marca 2021 roku w B.

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.049,18 zł (jeden tysiąc czterdzieści dziewięć złotych osiemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty,

II. umarza postępowanie w zakresie kwoty 524,23 zł (pięćset dwadzieścia cztery złote dwadzieścia trzy grosze),

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 271,12 zł (dwieście siedemdziesiąt jeden złotych dwanaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 3204/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 1.573,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, iż cedent zbył na jego rzecz wierzytelność wynikająca z rekompensat za koszty odzyskiwania należności powstałych zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Wskazał, iż cedent spełnił świadczenia w ramach transakcji handlowej z pozwanym w wyniku czego wystawił na jego rzecz faktury VAT, których pozwany nie spłacił. Podkreślił, iż cedentowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych przysługiwała od pozwanego bez wezwania równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP ostatniego dnia roboczego poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Nadmienił, iż pozwanego wezwano do uregulowania należności, czego ten jednak nie dokonał.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt VIII GNc 6639/19 w dniu 10 października 2019 r. Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego orzeczenia sprzeciw wniósł pozwany, zaskarżając nakaz zapłaty w całości oraz wnosząc o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, iż roszczenie powoda jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem w przypadku cesji wierzytelności do dochodzenia roszczeń z tytułu równowartości kwoty 40 euro dochodzi do nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., a także ma miejsce zmiana charakteru takiego roszczenia. Nadmienił, iż sama konstrukcja regulacji wyżej cytowanej ustawy nie miała doprowadzać do wzbogacenia się wierzycieli, a jedynie stanowić motywację dla kontrahentów do terminowej regulacji zapłaty. Zarzucił powodowi, iż ten nie udowodnił, czy i jakie działania składały się na zasadność żądania zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 40 euro od każdej z faktur wskazanych w pozwie i czy działania te przyczyniły się do odzyskania należności z tych faktur. Podkreślił, iż strona powodowa nie poniosła żadnych kosztów odzyskiwania należności, ponieważ umowa cesji została zawarta po tym, jak należności z faktur głównych zostały zapłacone przez pozwanego. Argumentował, iż żądanie przez powoda zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 40 euro, w sytuacji, gdy kwota ta przewyższa wartość ewentualnych odsetek z tytułu nieterminowej zapłaty również stanowi nadużycie prawa jak i w przypadku, gdy ewentualne przekroczenie terminu zapłaty nie jest nadmierne. Zaznaczył, iż powód nie udowodnił, że pozwany dokonał zapłaty po terminie, a więc nie udowodnił roszczenia w zakresie kwoty stanowiącej równowartość kwoty 40 euro. Pozwany twierdził, iż strona powodowa nie wykazała żadnego dowodu potwierdzającego termin zapłaty określony w umowie, daty doręczenia pozwanemu faktur jak również dokumentu potwierdzającego datę wykonania usługi. Na sam koniec podniósł, iż faktury wskazane w pozwie o nr (...), (...) oraz (...) zostały zapłacone w terminie.

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2019 r. Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie i jednocześnie na podstawie art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c. podjął postępowanie z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B..

Pismem z dnia 5 grudnia 2019 r., powód wniósł o ograniczenie powództwa do kwoty 1.049,18 zł.

W piśmie procesowym z dnia 22 stycznia 2021 r. pełnomocnik (...) S.A. wskazał, iż w dniu 17 listopada 2020 r. doszło do sprzedaży wierzytelności objętej niniejszym postępowaniem.

Pismem z dnia 18 lutego 2021 r. pozwany nie wyraził zgody na wstąpienie w/w podmiotu w miejsce zbywcy wierzytelności.

Sąd ustalił, co następuje:

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w okresie od lipca 2016 r. do stycznia 2017 r. wystawił w stosunku do (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. następujące faktury VAT:

- a) nr (...) z dnia 29 lipca 2016 r. na kwotę 20.424,15 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 19 sierpnia 2016 r.; uregulowano należność w dniu 2 września 2016 r.;
- b) Faktura VAT nr (...) z dnia 12 sierpnia 2016 r. na kwotę 252.682,07 zł brutto, z terminem płatności wyznaczonym na dzień 2 września 2016 r.; w dniu 16 września 2016 r. uregulowano kwotę w wysokości 232.138,81 zł;
- c) Faktura VAT nr (...) z dnia 31 sierpnia 2016 r. na kwotę 242.276,33 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 września 2016 r.; w dniu 21 września 2016 r. uregulowano należność w kwocie 222.579,07 zł;
- d) Faktura VAT nr (...) z dnia 30 września 2016 r. na kwotę 368.693,35 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 października 2016 r.; w dniu 21 października 2016 r. uregulowano należność w kwocie 338.718,28 zł;
- e) Faktura VAT nr (...) z dnia 31 października 2016 r. na kwotę 503.997,86 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 listopada 2016 r.; w dniu 29 listopada 2016 r. uregulowano należność w kwocie 463.022,42 zł;

f) Faktura VAT nr (...) z dnia 30 listopada 2016 r. na kwotę 261.239,38 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 grudnia 2016 r.; w dniu 21 grudnia 2016 r. uregulowano należność w kwocie 240.000,41 zł;

g) Faktura VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2016 r. na kwotę 85.731,00 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 stycznia 2017 r.; w dniu 7 lutego 2017 r. uregulowano należność w kwocie 78.761,00 zł;

h) Faktura VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2016 r. na kwotę 622.380,00 zł brutto z terminem płatności wyznaczonym na dzień 21 stycznia 2017 r.; w dniu 16 lutego 2017 r. uregulowano należność w kwocie 571.780,00 zł;

i) Faktura VAT nr (...) z dnia 30 stycznia 2017 r. na kwotę 264,45 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 20 lutego 2017 r.; należność uregulowano w dniu 3 marca 2017 r.

Dowód: faktury VAT wraz z wyciągami bankowymi – k. 22 – 48 akt.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt VIII GR 45/17 Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie VII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych otworzył postępowanie sanacyjne dłużnika Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. i wyznaczył zarządcę w osobie B. Ł..

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Krakowie – k. 13 akt.

W piśmie z dnia 14 sierpnia 2018 r. skierowanym przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. do zarządcy cedenta, powód wskazał, iż na podstawie danych stworzył model, który określił szanse na odzyskanie wierzytelności za nieterminowe spłaty zobowiązań w stosunku do klientów Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o., jednocześnie proponując ich nabycie za kwotę 102.250 zł.

Dowód: pismo powoda – k. 135 akt.

W dniu 14 sierpnia 2018 r. zarządca Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w T. zawarł z podmiotem (...) sp. z o.o. z siedzibą w B., umowę sprzedaży wierzytelności przysługujących cedentowi przeciwko kupującym, a wynikających z faktur VAT wystawionych z tytułu sprzedaży towarów, które to należności zostały w całości lub części uregulowane po terminach ich wymagalności. Warunkiem ważności cesji było udzielenie przez Sędziego – komisarza zgody na jej zawarcie.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2018 r. zarządca cedenta skierował do Sędzi komisarz postępowania sanacyjnego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. wniosek o wydanie zezwolenia na zawarcie umowy sprzedaży wierzytelności.

Postanowieniem z dnia 10 września 2018 r., Sędzia – komisarz postępowania sanacyjnego prowadzonego wobec cedenta, wyraził zgodę na zawarcie przedmiotowej umowy sprzedaży wierzytelności.

Dowód : umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami – k. 9 – 12, zawiadomienie wraz z załącznikami – k. 14 – 17 akt, postanowienie z 10.09.2018 r. – k. 127, wniosek wraz z załącznikami – k. 154 – 158 akt.

Pismem datowanym na dzień 19 czerwca 2019 r. powód zaproponował pozwanemu spłatę zobowiązania w systemie ratalnym, wskazując iż jeżeli do dnia 26 czerwca 2019 r. zostanie zapłacona połowa kwoty i skontaktują się z powodem telefonicznie, to pozostała część długu zostanie rozłożona na cztery raty.

Dowód: propozycja spłaty w ratach – k. 110 akt.

Pismem z dnia 25 lipca 2019 r. powód skierował do pozwanego propozycję spłaty długu z częściowym umorzeniem, która miała polegać na zapłacie kwoty 3.051,88 zł do dnia 8 sierpnia 2019 r., wskutek czego miało zostać umorzone 40% salda zobowiązania.

Dowód: propozycja spłaty długu z częściowym umorzeniem – k. 111 akt.

Pismem datowanym na dzień 2 sierpnia 2019 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę obciążeniową na kwotę 5.086,47 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 2 sierpnia 2018 r. z tytułu rekompensaty nieterminowo zapłaconego zobowiązania.

Dowód: nota obciążeniowa wraz z załącznikami – k. 18 – 21 akt.

Pismem datowanym na dzień 5 grudnia 2019 r. powód wystawił na rzecz pozwanego notę obciążeniową na kwotę 5.086,47 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 5 grudnia 2019 r. z tytułu rekompensaty nieterminowo zapłaconego zobowiązania.

Dowód: nota obciążeniowa wraz z załącznikami – k. 106 – 109 akt.

W dniu 17 listopada 2020 r. (...) S.A. zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności objętych pozwem.

Dowód: umowa sprzedaży pakietu wierzytelności wraz z załącznikami – k. 176 – 179 akt.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie wskazanych wyżej dokumentów prywatnych i urzędowych znajdujących się w aktach sprawy, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy ocenił jako prawdziwe i autentyczne, a stronie nie kwestionowały wiarygodności tych dokumentów.

Zaznaczyć należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował tego, iż zawarł z Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. umowy, na mocy których zobowiązany był do uiszczenia należności wynikających z przedłożonych przez powoda faktur VAT. Zaprzeczył jednakże jakoby dokonał zapłaty rzeczonych należności po terminie, wskutek czego kwestionował zasadność dochodzenia roszczenia wynikającej z 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. 2020, poz. 935 ze zm., dalej „ustawa o terminach zapłaty”). Ponadto zarzucał, iż dochodzenie przedmiotowych należności stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż w ocenie Sądu powód posiadał legitymację czynną do dochodzenia roszczeń objętych pozwem. Na podstawie art. 509 k.c. nabył bowiem roszczenie wobec pozwanego na podstawie umowy przelewu tej wierzytelności, co skutkowało wstąpieniem powoda w prawa i obowiązki pierwotnego wierzyciela pozwanego, bowiem wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

W świetle art. 509 k.c. przelew wierzytelności jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej, a przenoszona wierzytelność powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Wymagane jest wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego którego elementem jest zbywana wierzytelność, oznaczenie stron tego stosunku i przedmiotu świadczenia (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 26 lutego 2018 r. I ACa 851/17).

Przelew wierzytelności z art. 509 k.c. w relacji dłużnik, a cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu pierwszy z powyższych podmiotów powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje status wierzyciela. Przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu – cedentowi. Z powyższego wynika, że cesjonariusz nie może żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze aniżeli mógł to uczynić cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie może

ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z tą, jaka istniała przed przelewem. Oznacza to, że dłużnikowi przysługują po przelewie wszystkie zarzuty przeciwko nabywcy wierzytelności, które przysługiwały mu wobec zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 września 2017 r. I ACa 348/17).

Jak wskazano wyżej zasadą jest dopuszczalność przelewu, chyba, że wynika to m.in. z przepisu ustawy. W tym kontekście należało wskazać na co również powoływała się strona pozwana, iż na gruncie przepisów obowiązujących w dniu wydawania niniejszego wyroku faktycznie mamy do czynienia z zakazem zbywania roszczeń z tytułu rekompensaty, co wynika z art. 10 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu. Powyższe uregulowanie obowiązuje od dnia 1 stycznia 2020 r. Jednocześnie w myśl art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ograniczenia zatorów płatniczych (Dz. U. 2019, poz. 1649) będącej ustawą nowelizującą, do transakcji handlowych zawartych przed dniem 1 stycznia 2020 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. Nadto, żaden z przepisów powyższej ustawy nie zawiera uregulowania, które podważałoby skuteczność czynności materialnoprawnych dokonanych przed jej wejściem w życie. Powyższe jest z resztą zgodne z podstawą zasadą prawa związaną z ochroną praw nabytych oraz niedziałania prawa wstecz. Tym samym błędnym było stwierdzenie pozwanego, iż umowa przelewu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności uregulowanej w art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu zawarta przez powoda była nieważna. W dacie zawierania umowy pomiędzy powodem a zarządcą Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. nie obowiązywało żadne ustawowe ograniczenie związane z przenoszeniem tego typu roszczeń, a więc ich przejście na inny podmiot było w pełni dopuszczalne. Tym samym po stronie powoda istniała legitymacja czynna.

Sąd zważył zatem, że zgodnie z art. 509 k.c. powód nabył od sprzedawcy towaru jego roszczenie wobec pozwanego na podstawie umowy przelewu tej wierzytelności, co skutkowało wstąpieniem powoda w prawa i obowiązki pierwotnego wierzyciela strony pozwanej. Co prawda w toku niniejszego postępowania zaistniała wątpliwość co do prawidłowości rzeczono nabycia w związku z treścią postanowienia Sędziego komisarza z dnia 10 września 2018 r., jednakże po przeprowadzaniu czynności sprawdzających i nadesłaniu dokumentów źródłowych przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy do spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych jasnym było, iż rzeczono zezwolenie zostało udzielone powodowej spółce, zaś w treści w/w orzeczenia doszło do omyłki pisarskiej.

W dalszej kolejności Sąd zważył, co zostało już wyżej zasygnalizowane, iż podstawa prawna dochodzonego roszczenia wynikała z przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (uprzednio ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych). Ze względu na daty zapłaty z tytułu należności za umowy wskazane w fakturach, w rozpoznawanej sprawie znajdzie zastosowanie brzmienie powyższej ustawy od dnia 1 stycznia 2016 r., lecz przed zmianą z 1 stycznia 2020 r. Jak bowiem wynika z treści art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 r.), do transakcji handlowych w rozumieniu ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro zatem transakcje, na podstawie których powód wywodzi swoje roszczenie, miały miejsce w okresie następującym po tej dacie, do oceny przedmiotowego żądania, zastosowanie będą miały przepisy obowiązujące od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 31 grudnia 2019 r.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty wierzycielowi w brzmieniu obowiązującym w dniu dokonania transakcji, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Unormowanie to stanowi, iż wierzycielowi przysługuje uprawnienie do rekompensaty za koszty odzyskiwania należności bez wezwania. Roszczenie to ma na celu wyrównanie strat związanych z odzyskiwaniem zaległych płatności. Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania do polskiego porządku prawnego wynika z przepisu art. 6 ust. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. Urz. UE L 48 z 23 lutego 2011 r.), w myśl którego kwota ta powinna być należna wierzycielowi w przypadku, gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne, przy czym

stała kwota ma być płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności (art. 6 ust. 2 Dyrektywy). Jak bowiem wskazał w uchwale z 11 grudnia 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 94/15 Sąd Najwyższy, rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2013, poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

Powodem jego ustalenia, podobnie jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Unijny prawodawca uznał, iż należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegać mają negatywnemu wpływowi jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie – finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności, jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (pkt 2,3, i 12 Preambuły (...)). Przyznanie wierzycielowi prawa jej żądania nie ma na celu pokrycia środków jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia – bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika – obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Warto było podkreślić, iż powód w żadnym momencie nie dochodził czy to zapłaty należności głównej z tytułu wystawionych w stosunku do pozwanego faktur czy też odsetek od nich, lecz skupił się wyłącznie na żądaniu z tytułu rekompensaty. Roszczenie z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, o ile jest związane z należnością główną, o tyle powstaje dopiero w momencie pozostawania w opóźnieniu w zapłacie i to bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działania ze strony wierzyciela czy dłużnika. Tym samym nie jest ono uwidaczniane w treści faktury czy innego dokumentu księgowego.

Zauważyć należało w tym miejscu, iż w orzecznictwie sądowym utrwalił się przy tym pogląd, zgodnie z którym rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, Leglis).

Mając powyższe na uwadze należało w pierwszej kolejności skupić się na zarzucie pozwanego, w którym zakwestionował on wykazanie przez powoda podstaw do skorzystania z rekompensaty. O ile kwestia konieczności podejmowania działań windykacyjnych została przesądzona w orzeczeniu podanym we wcześniejszym akapicie, o tyle należało podkreślić, iż całkowicie błędnym było podnoszenie, iż powód nie wykazał prawidłowości terminów zapłaty należności objętych pozwem czy też faktycznych dat uregulowania tych należności. Odnosząc się do pierwszej kwestii należało wskazać, iż faktycznie do akt sprawy nie została dołączona żadna pisemna umowa pomiędzy pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda, jednakże powyższe nie świadczyło o tym, iż takowej pomiędzy stronami nie było. Umowa o świadczenie usług, umowa o dzieło czy też nawet umowa o roboty budowlane (a taką postać, mając na uwadze treść faktur VAT, mógł mieć kontrakt stron) dla swej ważności nie wymaga bowiem żadnej szczególnej formy i dochodzi do skutku również w postaci ustnej czy też dorozumianej. Skoro zaś pierwotny wierzyciel wystawiał w stosunku do pozwanego faktury, których ten nie kwestionował i je uregulował, to nie ulegało w ocenie Sądu wątpliwości, iż pomiędzy w/w zostały skutecznie zawarte umowy. Podobną argumentacją należało zastosować w zakresie terminów zapłaty – te bowiem wynikały z treści w/w dokumentów księgowych. Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnego materiału dowodowego, który poddawałby w wątpliwość rzeczoną kwestię, zaś oparcie się wyłącznie na zaprzeczeniu nie było wystarczające w świetle dowodów przedstawionych przez stronę powodową. Całkowicie niezrozumiały i błędny był zarzut braku wykazania faktycznego terminu dokonania zapłaty. Do pozwu

zostały bowiem dołączone wyciągi z rachunku bankowego zbywcy wierzytelności, z których jasno wynikały daty dokonania czynności zapłaty. Tym samym rzeczone zarzuty był w całości chybione.

W przedmiotowej sprawie bezspornym był fakt, iż pozwany w przypadkach należności objętych fakturami nr (...) dokonał zapłaty należności wskazanych w ich treści z ponad 7 – dniowym opóźnieniem. W tym miejscu należało raz jeszcze zaakcentować stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. III CZP 94/15, w którym jednoznacznie przyjęto, że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy. Zatem, w myśl obowiązujących przepisów roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po stronie wierzyciela w momencie przekroczenia ustalonego przez strony terminu zapłaty. Sąd ustalił, że ostatecznie doszło do uregulowania przez pozwanego należności wynikających z wystawionych przez cedenta faktur, przy czym należy jednak wyraźnie podkreślić, że jest to okoliczność niemająca decydującego znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda.

Nie budziło bowiem żadnych wątpliwości, że należności wynikające z wystawionych przez powoda faktur VAT i wskazanych wyżej zostały uregulowane z opóźnieniem, zatem kluczową kwestią poddaną rozważaniom orzekającego Sądu było rozstrzygnięcie, w przypadku których faktur domaganie się 40 euro tytułem rekompensaty za dochodzenie należności stanowiło wyraz zasadnego dochodzenia roszczeń z przysługującego powodowi, na skutek nabycia roszczenia w drodze umowy cesji, prawa podmiotowego, czy też miało miejsce jego nadużycie.

Warto mieć na uwadze genezę instytucji uregulowanej w art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Otóż rozwiązanie to zostało wprowadzone celem stymulowania terminowego wykonywania zobowiązań pieniężnych (komentarz do ustawy o terminach zapłaty, Osajda, Legalis). Zatem przedmiotowa instytucja jest dla podmiotów dokonujących transakcji handlowych dodatkowym impulsem do regulowania należności w ustalonych terminach. Oczywiście Sąd ma na uwadze to, że sytuacja gospodarcza jest zmienna i nie zawsze opóźnienie w płatności wynika z przyczyn zależnych od dłużnika, dlatego przy rozstrzyganiu kwestii zasadności roszczenia powódki miał na uwadze całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy.

W tym kontekście warto było bowiem przywołać treść art. 5 k.c., w myśl którego nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. O możliwości zastosowania w przypadku roszczeń z art. 10 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu powyższej instytucji jednoznacznie przesądził Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej judykacie, o czym również w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Odnosząc się zarzutu pozwanego mówiącego o naruszeniu zasad współzycia społecznego, Sąd uznał go za bezpodstawny. Zasady współzycia społecznego należy rozumieć jako ogół obowiązujących w stosunkach między ludźmi reguł postępowania, które za bazę mają uzasadnienie aksjologiczne a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe. (Z. Radwański System prawa prywatnego, t.2, 2002, s. 240 i n.; M. Safijan K. Pietrzykowski, Komentarz, t. 1, 2008, s. 327). Sąd rozpoznający sprawę całkowicie przychylił się do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami zasady współzycia społecznego należy rozumieć jako zasady rzetelności i lojalności w stosunku do partnera umowy. W judykaturze podkreślono, iż w płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy – profesjonalisty na rynku, a mianowicie przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2003 r., V CK 241/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 555/09). Ponadto podkreśl się do oceny czynności prawnej jako sprzecznej z zasadami współzycia społecznego może dojść ze względu na cel, do którego osiągnięcia czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej ze stron, zachowanie nieuczciwe, nielojalne lub naruszające interesy osób trzecich, a przy ocenie tej konieczne jest dokonanie wartościowania zachowania z konkretnymi zasadami współzycia społecznego w kontekście skutku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011, I CSK 261/10).

Zasady współzycia społecznego należy rozumieć jako podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyrok SN z 8 maja 2014r., V CSK 322/13; wyrok SN z 7 maja 2003r., IV CKN 120/01; wyrok SN z 7 czerwca 2002r., IV CKN 1095/00), a poza sporem winno się lokować, że zasady te odnoszą się nie tylko do osób fizycznych, ale także do osób prawnych i jednostek organizacyjnych, niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Sąd podziela powszechny pogląd, że w obrocie profesjonalnym stosowanie klauzuli art. 5 k.c. powinno być, co do zasady, wyłączone, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może to oznaczać całkowitej rezygnacji z możliwości dokonywania oceny, czy w konkretnych okolicznościach realizacja roszczenia przez wierzyciela pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (zob. wyrok SN z 6 lipca 1999r., sygn. III CKN 310/98).

Do zasad współzycia społecznego odnosi się tzw. zasada czystych rąk. Oznacza ona, że nie może liczyć na dobrodziejstwo płynące z potencjalnego zastosowania zasad współzycia społecznego podmiot, który swym działaniem sam te zasady narusza. Jeśli mieć na uwadze, że są to zasady etycznego i uczciwego postępowania to odnoszą się one do obu stron kontraktu. Tak jak od sprzedawcy wymaga się dostarczenia w terminie zgodnego z umową towaru, tak od uczciwego kupca oczekuje się że w terminie wywiąże się ze swojego zobowiązania i za towar zapłaci.

Mając wszystko powyższe na względzie, Sąd uznał, iż za nieuzasadnione roszczenia można by uznać te, w których zwłoka pozwanej w zapłacie należności wynosiła do 7 dni lub w których to należność z tytułu roszczenia głównego opiewała na kwotę mniejszą niż wartość żądanej rekompensaty. Takowe jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy nie występowały. Po ograniczeniu powództwa do kwoty 1.049,18 zł i tym samym przyznaniu faktu terminowego uregulowania należności z tytułu faktur o nr (...) oraz (...), pozostałe 6 faktur nie spełniało powyższych warunków. Najmniejsze opóźnienie wynosiło bowiem 8 dni (faktura nr (...)), najmniejsza należność wynosiła 264,45 zł (faktura (...)), zaś pozostałe przekraczały kwotę 20.000 zł.

W ocenie Sądu w realiach przedmiotowej sprawy dochodzenie rekompensat w określonym wyżej zakresie (a więc co do należności objętych fakturami nr (...)) może być rozpatrywane w kategoriach uczciwej rekompensaty za zaistniałe wcześniej opóźnienia w zapłacie. Zaistniałe opóźnienia oraz wysokość nieuregulowanych należności stanowią w obecnych uwarunkowania społeczno-gospodarczych na tyle doniosłą okoliczność, iż mogą powodować znaczne dolegliwości na wierzyciela. W ocenie Sądu, w przedstawionej wyżej sytuacji, pomimo, że należność została uregulowana dobrowolnie, dochodzenie przysługującej powodowi zryczałtowanej rekompensaty za koszty jej odzyskania, spełnia swoją wyznaczoną prawem rolę i wbrew wskazaniom pozwanej nie staje się jedynie źródłem dodatkowego dochodu dla uprawnionego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w sprawie VIII Ga 110/18 z dnia 30 maja 2018 roku).

Nadto należało podkreślić, iż Sąd miał obowiązek dokonania racjonalnej oceny, czy rekompensata na poziomie stałej kwoty jest każdorazowo odpowiednio skalkulowana. Zwłaszcza, że rozmiar negatywnych następstw po stronie wierzyciela jest inny w przypadku stałej współpracy przedsiębiorców, która z uwagi na powtarzające się transakcje niewątpliwie zaistniała między stronami niniejszego postępowania.

Przede wszystkim warta uwagi jest okoliczność, że strony przedmiotowych transakcji związanych z szeroko rozumianą sferą świadczenia usług są podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, od których to wymagana jest szczególna staranność w działaniu. Pomimo tego, pozwany nie podał żadnych racjonalnych powodów, które uzasadniałyby opóźnienie w płatnościach wynoszące powyżej 7 do nawet 26 dni. Podkreślenia przy tym wymagało, iż w dniu 5 marca 2018 r. wobec poprzednika prawnego powoda otwarte zostało postępowanie sanacyjne, które wszczynane jest w celu uniknięcia ogłoszenia upadłości dłużnika. Oczywiście jest zatem to, że cedent, między innymi

w związku z nieterminowymi płatnościami, podniósł konsekwencji finansowe, które to doprowadziły do konieczności wszczęcia postępowania sanacyjnego.

Nadto pozwany nie przedstawił żadnych okoliczności uzasadniających swoje działanie dotyczące opóźnień w płatnościach powyżej 7 dni. Tym samym, w ocenie Sądu postępowanie takowe było wyłącznie przejawem złej woli, a strona pozwana nie wykazała, by było inaczej. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że wprowadzenie instytucji zryczałtowanej rekompensaty miało pozwolić na zabezpieczenie interesów wierzyciela zwłaszcza w zakresie, w jakim dokładne wyliczenie kosztów powodowanych opóźnieniami w płatnościach nie będzie możliwe. Zgodnie z tzw. zasadą czystych rąk, naruszający zasady nie powinien powoływać się na klauzule generalne w celu ochrony własnych interesów.

Na zakończenie powyższych rozważań podkreślenia wymagało to, że norma zamieszczona w art. 5 k.c. ma charakter całkowicie wyjątkowy i może mieć zastosowanie w szczególnych przypadkach. Przy ocenie zaś, czy wykonywanie prawa nie narusza zasad współżycia społecznego, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności konkretnego przypadku.

Powód cofnął powództwo ze skutkiem prawnym w części dotyczącej należności wynikającej z trzech faktur: nr (...), nr (...) oraz nr (...), ograniczając żądanie pozwu do kwoty 1.049,18 zł.

W myśl art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Stosownie do treści § 4 tego przepisu, Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Cofnięcie pozwu nie jest sprzeczne z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), dlatego oświadczenie o cofnięciu pozwu należy uznać za skuteczne. Na podstawie zaś art. 355 § 1 k.p.c., Sąd wydaje natomiast postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku. Cofnięcie nastąpiło przed rozpoczęciem rozprawy stąd też Sąd nie zwracał się o zajęcie stanowiska do pozwanej.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sąd w punkcie I wyroku zasądził ostatecznie na rzecz powoda kwotę 1.049,18 zł, która to kwota stanowiła sumę rekompensat z faktur Faktura VAT nr (...); (...); (...) oraz (...).

Sąd zasądził należność odsetkową od wyżej wskazanej należności w oparciu o treść art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie ulegało przy tym wątpliwości, iż przed wszczęciem niniejszego postępowania powód wzywał pozwanego do zapłaty należności z tytułu rekompensaty, a więc dzień wniesienia pozwu, jako początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie, był w pełni dopuszczalny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany jest przegrywającym w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku. Odnosząc się natomiast do kwestii cofnięcia pozwu należało pokreślić, że za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu, co do zasady należy uważać powoda, chyba, że cofnięcie wywołane jest zaspokojeniem roszczenia dokonany już po wytoczeniu powództwa. W myśl bowiem utrwalonego w orzecznictwie poglądu prawnego: „Za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu przepisów o kosztach procesu należy także uważać pozwanego, który w toku procesu spełnił dochodzone od niego świadczenie, czym zaspokoił roszczenie powoda wymagalne w chwili wytoczenia powództwa” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1984 r., IV CZ 196/84, LEX nr 8642). Ponieważ powód cofnął pozew bez szerszego uzasadnienia, a w rzeczywistości w wyniku twierdzeń pozwanego co

do terminowego uregulowania części należności, to powoda należało uznać za przegrywającego niniejszą sprawę w przedmiotowej części.

Zważywszy zaś, że powód wnosił o zasądzenie kwoty 1.573,41 zł, zaś ostatecznie zasądzono na jego rzecz 1.049,18 zł, należało stwierdzić, że wygrał on sprawę w 67%.

Na koszty procesu po stronie powoda złożyło się 30,00 zł z tytułu opłaty sądowej oraz 17,00 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa. Łącznie suma powyższych kosztów wynosiła 47,00 zł.

Z kolei koszty pozwanego to kwota 900,00 zł tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz 17,00 zł z tytułu opłaty od pełnomocnictwa – łącznie 917,00 zł.

Powód wygrał w 67%, zatem należała mu się kwota 31,49 zł ($47 \text{ zł} \times 67\%$). Z kolei pozwanemu należna była kwota 302,61 zł ($917 \text{ zł} \times 33\%$). Ostatecznie więc w punkcie III wyroku Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 271,12 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Asesor sądowy Przemysław Kociński